Cena 5.000 Mk. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 100.000 Mk.
Z odnoszeniem do domu 120.000 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . . . 120.000 Mk.
Zagranicą . . . . 240.000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 5.000 Mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na str. 1. 2. 3. mk. 4.000.
Nekrologi 4.000 mk. zwyczajne 2.000 mk.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI.
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9—12 od 2—6 po poł.

№ 238 (7573) Sobota, dnia 20 Października 1923 r. Rok XXXI

List z Górnego Śląska.

(Od własnego korespondenta).

Katowice w październiku.

Ludność górnośląska przeżywała w ostatnich dniach chwile bardzo krytyczne. 24-godzinny strajk protestacyjny górników i hutników, proklamowany w ubiegły czwartek przez związki zawodowe celem wywarcia nacisku na pracodawców i uzyskania podwyżki płac, niebawem przybrał rozmiary strajku generalnego, do którego przyłączyli się urzędnicy, kolejowi i pocztowi, tramwajarze, a na krótki czas także robotnicy gazowni i elektrowni, jakoteż urzędnicy, i pracownicy umysłowi, zatrudnieni w wielkim przemyśle. Mimo, że już w pierwszym dniu strajku, t. zw. „protestacyjnego", obliczonego na 24 godziny, związki zawodowe osiągnęły, z pracodawcami porozumienie zyskuje podwyżkę 33 proc. za czas do 12 bm. i 130 proc. od 13 bm. aż do czasu wypowiedzenia umowy, i mimo, że związki zawodowe, donosząc o tym sukcesie masom robotniczym we wspólnej odezwie, wzywały, je do podjęcia pracy w piątek rano głos ich przeszedł bez echa. Organizacje zawodowe w tak krótkim stosunkowo czasie całkiem utraciły wpływ na zorganizowane w nich masy robotnicze. Wezwanie ich do podjęcia pracy nie znalazło żadnego posłuchu, przeciwnie, strajk zaostrzył się, a przez to, że z chwilą wezwania do powrotu do pracy, organizacje spełniły swoją rolę, dalszy strajk przybrał formy t. zw. strajku „dzikiego".

Masami robotniczemi zawładnęli nagle krzykacze komunistyczni, którzy się lepiej znają na demagogji i więcej robotnikom obiecywali. Utworzyła się rada komunistycznych radnych gałogowych, licząca 21 członków t. zw., „Rada 21", która proklamowała strajk generalny. Chętnych do pracy robotników, którzy, zadowoleni z tego, co uzyskali, na wezwanie swych organizacji chcieli wrócić do prary, terrorem i gwałtem zmuszano do bezrobocia. Ruch cały, obecnie pod wodzą demagogów, dotąd nieznanych na G. Śląsku, zaczął przybierać najniebezpieczniejsze formy. Na zebraniu komunistycznych rad zakładowych, odbytem w Katowicach, otwarcie wzywano do zalania kopalń, do wysadzenia w powietrze gmachu wojewódzkiego itp. zbrodni. Gdy w piątek aresztowano dwóch największych krzykaczy komunistycznych, liczna rzesza robotników z okolicy Katowic pod wpływem demagogicznej roboty komunistycznej udała się wieczorem w pochodzie manifestacyjnym przed gmach wojewódzki, żądając uwolnienia aresztowanych. Policja niestety uczyniła zadość temu żądaniu, zresztą jednak demonstrantów rozpędziła. Skonsygnowano na pomoc oddziały policyjne z polskiego Będzina i innych miast polskiej b. Kongresówki, jakoteż dwa szwadrony ułanów, które przy pomocy stacjonowanego tutaj 73-go pp. i policji wojewódzkiej odtąd za często pełnić służbę bezpieczeństwa.

W sobotę policja i wojsko znowu musiały rozpędzać tłumy, gotujące się do demonstracji przed gmachem Województwa.

Niedziela minęła w Katowicach samych naogół spokojnie, zato na poszczególnych kopalniach i hutach obwodu przemysłowego urządzili przewrotowcy wiece robotnicze pod gołem niebem. Mimo ulewnego deszczu na przeciągły głos syren kopalń i hut stawiły się olbrzymie rzesze robotników, przeważna ich część niewątpli wie dla zwykłej ciekawości. Demagogiczni mówcy, prawie wszystko młodzi ludzie, wśród których nie brak było komunistów z innych stron, jak z b. Kongresówki i z Niemiec, oklepanymi frazesami i powtarzaniem w kółko jednego i tego samego o wyzysku przez kapitał podbechtywali robotników do wytrwania w strajku, aby uzyskać nie 163, lecz 300 lub więcej proc. podwyżki. W końcu wszędzie uchwalono rezolucję, udania się w poniedziałek rano—olbrzymim pochodzie do Katowic, aby tam raz jeszcze przedłożyć swoje postulaty. Na czele pochodu chciano samochodami i na wozach dla ochrony przed atakiem policji i wojska wieść cały zastęp kalek wojennych. Zbrodniczy ten zamach komunistyczny na Katowice na szczęście nie udał się. Dyrektor policji starosta dr. Mildner, uprzedzony o tem, zakazał demonstracji. Wielkie plakaty czerwone, rozmieszczone na litfasach, już w poniedziałek rano ostrzegały ludność przed udziałem w demonsrtacjach, które zapowiedziano tłumić siłą. Równocześnie Wojewoda na cały obszar polskiej części G. Śląska wydał zakaz urządzania demonstracji, pochodów, gromadzenia się grupami na ulicach i zebrań w lokalach, jakoteż zakaz sprzedaży napojów wyskokowych. Godzinę policyjną ograniczono do 9 wieczorem dla kawiarń, restauracji itp. Polska prasa narodowa, która wyszła rano, również ostrzegała przed planowanym zamachem, i — wskazując na wybuch w cytadeli warszawskiej, dowodziła, że między jednem i drugiem musi być jakaś łączność i wysiłek wrogów Polski w w kierunku pozbawienia jej tak drogo okupione go bytu państwowego. Apel ten i zarządzenie władz poskutkowały. Zjawili się w poniedziałek coprawda liczni demonstranci, sami młodzi ludzie, ale policja konna i kawalerja łatwo ich rozpędziła. Aresztowano przy tej sposobności w Katowicach i w innych miejscowościach wielu komunistów, między którymi rozpoznano wysłanników komunistycznych, nie zamieszkałych w Województwie śląskiem.

Strajk zakończył się kompletną klęską komunistów i żywiołów przewrotowych i antypaństwowych na Śląsku polskim. Robotnicy uzyskali jedynie to, co na razie uzyskać mogli i co też już w ubiegłym tygodniu uzyskali przy pomocy swych związków zawodowych. Kto im zapłaci za zmudę, czas stracony i stratę z powodu braku zarobku blisko tygodniowego? — chyba nie komuniści, którym jak widać, nie zależało na poprawie bytu robotnika, lecz jedynie na wyzyskaniu go jako narzędzie do swych ciemnych celów przewrotowych. Strajk na G. Śląsku niechaj będzie nauką dla pewnych organizacji, jak srodze mści się nieraz może demagogja i wzajemne przelicytowywanie się w obiecankach zarówno jak w postulatach, których nikt spełnić nie może.

Już w poniedziałek w wielu kopalniach górnośląskich podjęto pracę. Pocztowcy już w sobotę wrócili do służby, kolejarze podjęli pracę w poniedziałek wieczorem. Dotąd ruch kolejowy, oczywiście bardzo ograniczony podtrzymywał wojskowy oddział kolejarzy. W dzisiejszy wtorek podjęto pracę w reszcie kopalń i hut, tak że strajk uważać można za zlikwidowany.

Przy tej sposobności kilka słów uznania dla policji i wojska, które mimo energicznego postępowania swem taktownem zachowaniem się w głównej mierze przyczyniło się do utrzymania porządku i spokoju, przyczem, mimo krytycznej nieraz sytuacji, obeszło się bez ofiary krwi.

Zaszła zmiana w rządzie Województwa, która stoi w związku ze sprawą strajku. Rząd centralny mianował komisarzem dla Województwa Śląskiego z prawami wojewody p. Konckiego, szefa departamentu w min. spr. wewn., który już urzędowanie objął i wydał odezwę uspokajającą do ludności Województwa. Dotychczasowy wojewoda p. Schultis wziął urlop, z którego, jak mówią, już nie wróci na swe stanowisko. O jego rzekomo bliskiej dymisji prasa często już donosiła, lecz dopiero okoliczn. związane ze strajkiem na Śląsku, jak się zdaje, dymisję jego przyspieczętują. Pan Koncki sprawuje władzę tylko interymistycznie, do czasu mianowania nowego wojewody.

ALEKSY PAJĄK.

TELEGRAMY.

Min. Seyda w opałach.

WARSZAWA, 19.10. (Tel. wł.). Minister spr. zagranicznych p. Seyda był wczoraj w sejmowej Komisji spraw zagranicznych przedmiotem nader gwałtownych ataków ze strony posłów z obozu opozycyjnego. Ministrowi wymawiano wszystkie niepowodzenia naszej dyplomacji na terenie zagranicznym, opatrując je złośliwemi komentarzami. Najdłuższe przemówienia wygłosili pos. Perl (P.P.S.). Po wyczerpaniu dyskusji, min. Seyda udzielał wyjaśnień na niektóre pytania, poczem posiedzenie zamknięto.

Wypłata 83-procentowego dodatku.

WARSZAWA, 19.10. (Tel. wł.). Jak słychać, Ministerjum skarbu—pomimo wypłacenia pracownikom państwowym przed tygodniem 40-procentowej zaliczki, postanowiło wypłacić ustalony w wysokości 83.25 proc. dodatek drożyźniany już w nadchodzącym tygodniu. Rząd powoduje się w tym wypadku chęcią umożliwienia rzeszy urzędniczej poczynienia koniecznych zakupów zimowych.

Wytężona praca komisji.

WARSZAWA, 19.10. (Tel. wł.). Wczoraj pracowało kilka komisji sejmowych i jedna senacka, mianowicie spraw zagranicznych. Poza sejmową komisją spraw zagr., do ważniejszych zaliczyć należy obrady komisji wojskowej, która w drugiem czytaniu uchwaliła ustawę o powszechnej służbie wojskowej. Również komisja przemysłowo-handlowa rozpatrywała szereg ważnych wniosków w sprawie ulżenia kryzysowi w przemyśle. Nadto obradowała komisja rolna.

P. Kiernik u Prezydenta.

WARSZAWA, 19.10. (Pat). P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w czwartek na dłuższem posłuchaniu p. min. spraw wewn. dr. Kiernika. P. min. złożył w. Prezydentowi wyczerpujące sprawozdanie z obecnej sytuacji w państwie a w szczególności ze zlikwidowanych ruchów strejkowych, oraz katastrofalnego wybuchu prochowni na Cytadeli warszawskiej.

Dolar 9 miljardów w Berlinie.

BERLIN, 19.10. (Pat.). Zaniepokojenie z powodu sytuacji politycznej wywołało dalszą zwyżkę dewiz zagranicznych. Dolar podniósł się do 9 miljardów mk., za f. szt. płacono 27 miljardów.

Wyjaśnienie w sprawie wybuchu.

WARSZAWA, 19.10. (Pat). W związku z oświetlaniem przyczyn wybuchu na Cytadeli, wielu których organach prasy, ukazała się wzmianka, iż eksplozja została wywołana wskutek samoczynnego zapalenia się prochu włoskiego.

Min. spraw wojsk komunikuje, iż wersja ta zupełnie nie odpowiada rzeczywistości, ponieważ komisja złożona ze specjalnych chemików, która według ustalonego planu przeprowadzała kontrolę prochowni a ostatnio badała prochownię na Cytadeli, w dniach od 13 do 27 sierpnia br. stwierdziła, że wszelkiego rodzaju zapasy prochu znajdujące się w prochowni, które wybuchły w dniu 13 bm. a w tej liczbie i proch włoski, były w dobrym stanie, który absolutnie wyklucza możność samoczynnego zapalenia się.

Delegacja Akademji Umiejętności w Warszawie.

WARSZAWA, 19.10. (Pat). Wczoraj wieczorem przybyli w specjalnej misji prezes Akademji umiejętności prof. Kazimierz Morawski, oraz członek zarządu tej Akademji prof. Stanisław Kutrzeba w charakterze delegatów Akademji umiejętności, celem poruszenia wobec rządu sprawy nie wykonania przez Rosję traktatu ryskiego w zakresie zwrotu mienia kulturalnego, wywiezionego do Rosji. Delegacja będzie na specjalnej konferencji u p. prezesa Rady min., oraz min. oświecenia publ. i min. spraw zagr. W sobotę delegaci przyjęci będą p przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Niemcy wrą.

BERLIN, 19.10. (Pat). Z Mannheimu donoszą, że rozruchy trwały tam do późnego wiecz. Miały miejsce starcia pomiędzy policją a robotnikami są zabici i ranni.

MANNHEIM, 19.10. (Pat). Z powodu niepokojów, jakie miały miejsce w ostatnich dniach badeński min. spr. wewn. zawiesił nad miastem stan wyjątkowy.

MANNHEIM, 19.10). Podczas wczorajszych rozruchów zostało zabitych 6 osób.

BERLIN, 19.10. (Tel. wł). Gabinet Rzeszy zebrał się, celem omówienia wypadków w Saksonji i podjęcia kroków przeciw rządowi saskiemu. Przedewszystkiem Rząd Rzeszy postanowił rozwiązać sotnie proletarjackie, z pomocą Reichswehry, która ma polecenie użycie wszystkich środków, aż do zabijania członków sotni proletarjackich włącznie. Stresemann i ministrowie partji ludowej popierają generała Muellera ministrowie socjal-demokratyczni odmawiają Muellerowi prawa do rozwiązania sotni proletarjackich.

Rząd saski twierdzi, że głównym inicjatorem represji, skierowanych przeciw niemu jest Bawarja. Rząd saski wystąpi energicznie przeciw akcji Muellera i przeciw rządowi bawarskiemu.

BERLIN, 19.10. (Tel. wł.). W dniu wczorajszym panował w Berlinie względny spokój. Środkowe części miasta w dalszym ciągu są strzeżone przez wojsko i policję.

W dzielnicach robotniczych Berlina w dalszym ciągu działają jednak agitatorzy i wrzenie w dalszym ciągu trwa.

Według meldunków z poszczególnych prowincji Rzeszy, miejscowości w okolicach Harzu, Aue, Rodewitz, Starkenberg, znajdują się pod władzą proletarjackich sotni. Również w okolicach Mannheimu trwają w dalszym ciągu zaburzenia, szczególniej w pobliskich zakładach przemysłowych.

Dolar w Gdańsku.

GDANSK 19. (Pat) Wczoraj po zakończeniu zebrania giełdowego kurs dolara w obrotach prywatnych wynosił 7,8 miljardów do 7,5 miljardów. Kurs mk. polsk. wynosił 830 do 850 tysięcy.

Fałsze przyjaciell.

WARSZAWA, 19. (Pat) Berlińskie i moskiewskie radio stacje rozgłaszają po świecie wiadomości, jakoby rząd polski celem uratowania swej zagrożonej pozycji dążył do dyktatury. Oczywiście doniesienia te pozbawione są wszelkich podstaw a celem ich jest wywołanie zamętu w Polsce, oraz nieufności ku Polsce zagranicą.

Sowiety mobilizują trzy roczniki.

MOSKWA 19. (Pat) Powołano na ćwiczenia wojskowe na przeciąg miesiąca 3 roczniki.

Nowy bluff radiowy z Moskwy.

MOSKWA, 19. (Pat) Radio z Moskwy donosi, że lekarze w Moskwie zbierają składki na rzecz znajdujących się w niedostatku lekarzy niemieckich

Strajk trwa.

SOSNOWIEC. 19. (Tel. wł) Strajk w Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem trwa w dalszym ciągu Policja dokonała nowych aresztowań. W Zagłębiu brak mąki, ziemniaków oraz innych artykułów pierwszej potrzeby.

Urodzaje tegoroczne świata.

PARYZ 19. (Tel. wł.) Tegoroczna produkcja wszechświatowa zboża jest naogół lepsza niż w roku ubiegłym, dzięki pomyślniejszym warunkom atmosferycznym.

Zbiory w Ameryce są mniej więcej takie same, jak w roku poprzednim. W Europie urodzaj zboża jest natomiast o wiele lepszy. W Idjach angielskich i w Austrjalji plony okazują lekkie tylko polepszenie.

Najwyższe władze duchowne przeciwko obecnemu rządowi.

Liga Katolicka w Poznaniu rozesłała pismom komunikat następujący:

Ks. Kardynał Prymas był wystosował pod dn. 14 czerwca br. przeciwko projektowi ustawy o parcelacji i osadnictwie protest, który został wręczony p. Prezesowi Rady Ministrów. Na wywody protestu tego Rząd nie dał rzeczowej odpowiedzi, co więcej przedłożył na dniu 29-go września br. Sejmowi formalnie projekt ustawy reformy rolnej jako wynik narad odbytych ze stronnictwami.

Dowiedziawszy się o tem, przesłał ks. Prymas, obecnie w Rzymie przebywający na ręce Ministra W. R. i O. P. drugi protest, z którego społeczeństwo i posłowie katoliccy poznać mogą stanowisko, jakie Episkopat polski w tej sprawie zajmuje.

Pismo to ma następujące brzmienie:

Do Pana Ministra W. R. i O. P. w Warszawie.

Rząd polski przedłożył na dniu 29 września Sejmowi ustawę o parcelacji i osadnictwie. W projekcie tym przeznacza się na parcelację w art. I., I. P.: majątki ziemskie t. z martwej ręki (duchowne, biskupie, kapitulne, klasztorne, plebańskie) z wyłączeniem tylko tych części, które bezpośrednio służą do wykonywania obrzędów religijnych. W związku z tem obowiązek uposażenia duchowieństwa w granicach ekwiwalentu za przejęte Państwo dobra, będzie przez Państwo zagwarantowany w układzie ze Stolicą Apostolską.

Stwierdzam niniejszem, że:

1) Projekt powyższy stanowi prawa wyjątkowe przeciw kościołowi katolickiemu. Podczas bowiem gdy innym właścicielom zostawia się obszar od 100 do 400 hektarów, zabiera się Kościołowi z wyjątkiem cmentarzy wszystką ziemię, nawet ogrody, W ten sposób Rząd polski zniósłszy dotąd praw wyjątkowych przeciw Kościołowi katol., wydanych przez wrogie rządy zaborcze, wydaje od siebie nową ustawę, nacechowaną nieżyczliwością przeciw Kościołowi katolickiemu, bo obchodzącą się z duchowieństwem gorzej, aniżeli z każdym innym obywatelem Państwa Polskiego.

2) Stwierdzam, że obowiązek uposażenia Duchowieństwa spoczywa już teraz na Rządzie polskim, i to z tytułu prawnego, płynącego z posiadania dóbr poduchownych.

Rządy zaborcze zabierając swego czasu w zarząd dobra duchowne, zobowiązały się, że będą płaciły duchowieństwu dostateczne uposażenie.

Rząd polski, będąc obecnie posiadaczem dóbr poduchownych i ciągnąc z nich dochody, wziął tem samem na siebie obowiązki i ciężary, jakie na dobrach poduchownych spoczywają

3) Stwierdzam, że Rząd polski po uchwaleniu ustawy o reformie rolnej zwrócił się stosownie do brzmienia tejże ustawy do Stolicy Apostolskiej by rozpocząć rokowania, w sprawie dóbr duchownych i poduchownych. Tak wyraźnie pisało Ministerstwo Spraw Zagranicznych do Nuncjatory Apostolskiej w Warszawie. Wskutek tego pisma Stolica Apostolska wyznaczyła osobną komisję, mającą w jej imieniu układać się z rządem Polskim. Rząd Polski ze swej strony mianował również komisję. Obie komisje rozpoczęły pracę i rokowania. Tyczasem obecnie Rząd, nie uprzedziwszy ani słowem komisji papieskiej, przedkładda Sejmowi ustawę, wedle której wszystkiem ziemie kościelne mają bez wszelkiego dalszego rokowania być zabrane Kościołowi katol.

Jest przyjętą rzeczą, że skoro się rozpoczęło układy, albo się je prowadzi do końca albo oświadcza się, że dalej układów prowadzić się nie chce.

Stwierdzam, że Rząd polski tej formy wobec Episkopatu polskiego nie zachował, a dodać należy, że Episkopat polski występował w tej sprawie w imieniu i z polecenia Stolicy Apostolskiej.

Rzym, dn. 7 października 1923 r.

(—) E. Kar. DALBOR, Prymas Polski

ODEZWA.

POLACY-GDAŃSZCZANIE!!

Wobec bliskich wyborów do Sejmu Gdańskiego wzywa się zamieszkałych chwilowo w Polsce obywateli Wolnego Miasta Gdańska, aby, natychmiast zgłosili osobiście lub listownie swe nazwisko, imię, zawód, miejsce pobytu oraz możność ewtl. wyjazdu na wybory (początek listopada):

a) na Województwo Pomorskie do biura Okręgu Pomorskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich w Grudziądzu, ul. Solna 4/5,

b) na Województwo Poznańskie do biura Dyrekcji Związku Obrony Kresów Zachodnich w Poznaniu, św. Marcin 40 pokój 12,

c) na Województwo Śląskie do biura Okręgu Śląskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich w Katowicach, ul. Andrzeja 6,

d) na Warszawę i resztę Polski do biura Okręgu Centralnego Związku Obrony Kresów Zachodnich w Warszawie, Nowy Świat 21.

Uprawnieni do głosowania są bez różnicy płci wszyscy obywatele gdańscy, którzy:

1) do dnia wyborów ukończyli 20 rok życia

2) w dniu tym zamieszkiwali w Wolnem Mieście Gdańsku i w dniu wyborów są zgłoszeni,

3) do dnia 10.1 1920 r. byli obywatelami Rzeszy Niemieckiej. Obowiązkiem narodowym każdego Polaka, będącego obywatelem Wolnego Miasta Gdańska, jest natychmiastowe zgłoszenie się a później czynny udział w wyborach.

Polacy! W Waszym ręku leży los Waszych braci gdańskich!

Nie zawiedźcie pokładanego w Was zaufania!

Obrona Waszych najżywotniejszych interesów wymaga od Was sumiennego i natychmiastowego zgłoszenia się!

Dyrekcja Zw. Obrony Kresów Zachodnich.

Zasadniczy wyrok w sprawie wierzytelności przedwojennych.

Sąd apelacyjny w Poznaniu pod przewodnictwem prezesa sądu dr. Müllera rozpatrywał onegdaj sprawę o nieprzyjęcie spłaty hipoteki przedwojennej w markach polskich. Pierwsza instancja Sąd Okr. w Kcyni, opierając się na ustawie walutowej z dnia 20 listopada 1919 r. która to ustawa ustanawia środkiem płatniczym generalnie markę polską zrównaną z marką niemiecką, orzekła, iż dłużnik czyni zadość swym zobowiązaniom, spłacając hipotekę, jakkolwiek opiewającą na marki niemieckie w walucie złotej, taką ilością marek polskich. Ponieważ dłużnik pieniądz był już złożył do depozytu sądowego, sąd zarządził wymazanie hipoteki. Sąd Apelacyjny, do którego właścicielka hipoteki a krewna dłużnika, pewnego właściciela domu w Gołańczy, si odwołała, zniósł ten wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia sądowi w Kcyni. Sąd Apelacyjny odmiennie zapatruje się na cel ustawy walutowej z 20 11. 1919 r. Zdaniem tegoż sądu celem tej ustawy było jedynie uregulowanie i ujednolicenie obrotu pieniężnego w Rzeczypospolitej, w której obiegały aż cztery rodzaje znaków płatniczych. W chwili wejścia ustawy nie było potrzeba ustalania stosunku marki polskiej do zniesionej przez nią marki niemieckiej, gdyż wówczas faktycznie się równały co do wartości. Ustawa jednak nie naruszyła stosunku zobowiązań hipotecznych; zaciągając dług hipoteczny właściciel nieruchomości zobowiązywał się do świadczeń takich, jakie obciążały jego majątek w pewnym określonym stosunku do wartości tego majątku i do odebranych od wierzyciela korzyści; z drugiej strony właściciel wierzytelności miał z niej osiągnąć korzyść również określoną stałym stosunkiem do jego potrzeb. Dłużnik zatem nie dopełnia zobowiązania, jeżeli płaci znakiem pieniężnym o tej samej nazwie i w tej samej ilości, który jednak jest przedmiotem zupełnie różnym i o znacznie niższej wartości, gdyż ofiaruje znacznie mniej, niż pierwotnie było umówionem; nie może się więc także domagać kwitu mazalnego.

Wobec powyższego pozostaje jeszcze otwartą kwestją ile marek polskich należy zapłacić, aby w myśl tego wyroku hipotekę wyrównać.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

New-Jork	995000
Londyn	4,600,000
Niemcy	0,0001
Paryż	60,500
Szwajcarja	181,000

Kary za przestępstwa podatkowe.

Dotychczasowe statuty podatków miejskich przewidywały tak małe kary za ukrywanie przedmiotów, podlegających opodatkowaniu i za fałszywe jakoteż niezupełne zeznania podatkowe, że płatnicy woleli narażać się na drobne kary, niż płacić podatki w przewidywanych terminach.

Ogłoszona w Nr. 94 „Dziennika Ustaw R. P.“ ustawa z dnia 11 sierpnia 1923 r. przewiduje obecnie tak poważne kary za przestępstwa podatkowe, że płatnikom, spekulującym bądź to na zwłokę, bądź też na podejście władz podatkowych, wypadnie prawdopodobnie się zastanowić, czy zatajenie podatku opłaci się im obecnie wobec surowych przepisów prawnych.

Ustawa bowiem postanawia w art. 62, że kto w zamiarze uchylenia się od obowiązku płacenia danin komunalnych złoży zeznania fałszywe lub niezupełne, albo kto ukryje, usunie lub też nie zgłosi przedmiotów, podlegających opodatkowaniu, ten zapłaci karę do wysokości 20 krotnej sumy podatku, utraconego względnie narażonego na utratę. Kara ta przytem nie uwalnia winnego płatnika od zapłacenia wymierzonego podatku. Karę za te przestępstwa nakłada Magistrat. Wolno jednakże ukaranemu podatnikowi zgłosić w ciągu 14 dni od dnia powiadomienia go o karze, iż żąda rozpatrzenia jego sprawy przez właściwy sąd pokoju. Jeżeli tego żądania w 14 dniowym terminie nie zgłosi kara ulega egzekucji.

Ustawa chroni również samorząd przed oszustwami podatkowemi, popełnianemi na rzecz płatnika przez osoby trzecie, postanawiając, że kto w celu uwolnienia innej osoby od płacenia podatku odmówi wobec podatkowej władzy komunalnej zeznań, albo złoży zeznanie fałszywe, ten ulegnie karze w wysokości do 30 miljonów.

Wszystkie te kary za przestępstwa podatkowe podlegają przepisom o przymusowem ściągnięciu tak samo, jak podatki.

Wobec tych surowych przepisów ustawy, należy się spodziewać że nikt z pod atników nie zechce narazić się na kary tak wysokie i na piętno oszustwa podatkowego.

KRONIKA.

Miejscowa.

— Najdelikatniejsze potrawy mączne udają się najlepiej przy zastosowaniu „KUNEROLU“

— KONCERT J. TURCZYŃSKIEGO.

Dziś, w piątek, w sali Tow. Muzycznego odbędzie się tylko jeden koncert słynnego pianisty Józefa Turczyńskiego, który czarować będzie niezrównanem wykonaniem utworów Chopina Będzie to ostatni koncert wielkiego artysty w kraju przed wyjazdem na tournee do Szwajcarji.

Nadzwyczajne zainteresowanie publiczności daje dowód, że Kalisz dobrze pamięta występy Turczyńskiego przed dwoma laty.

Bilety są rozchwytywane.

— ODCZYT.

W Tow. im. A. Asnyka (Al. Józefiny 8, I p. odbędzie się w sobotę dn. 20 bm. odczyt prof. M. Michalskiego pt. „Komisja Edukacyjna i jej znaczenie“ Początek odczytu o godz. 8-ej wiecz. Wstęp dla członków Tow. i wprowadzonych gości.

— PODNIESIENIE OPŁAT W URZĘDACH MIAR.

Rozporządzeniem ministra przemysłu i handlu podniesione zostały o 1900 proc. wszelkie opłaty, pobierane przez urzędy miar przy sprawdzaniu naczyń i przyrządów mierniczych oraz odważników. Podwyżka obowiązuje od 5 -go października rb.

— ZALICZKI NA POCZET PODATKU MAJĄTKOWEGO.

Do opłacenia zaliczki na poczet podatku majątkowego w formie wielokrotności podatków są obowiązani: 1) na obszarze b. Król. Kongr. płatnicy podatku państwowego i podymnego oraz podatku przemysłowego; 2) na obszarze b. dzieln. austr. płatnicy podatku gruntowego i domowo-klasowego oraz podatku przemysłowego; 3) na obszarze wojew. poznańskiego i pomorskiego płatnicy państwowych dodatków do podatków gruntowego i budynkowego oraz przemysłowego; 4) na obszarze górnośląskiej części wojew. śląskiego płatnicy państwowych dodatków do podatków gruntowego i budynkowego oraz podatku obrotowego. Zaliczka winna być uiszczona w terminie od 10 listopada do 10-go grudnia 1923 r. bez oddzielnych indywidualnych zawiadomień lub nakazów płatniczych. Płatnicy podatku przemysłowego winni uiścić tytułem zaliczki: 1) dwukrotną pełną kwotę podatku przemysłowego, przypadającego za 1 półrocze 1923 r. od przedsiębiorstw przemysłowych pierwszych 5 kategorji i od przedsiębiorstw handlowych pierwszych 2 kategorji; 2) jednokrotną pełną kwotę tego podatku za 1 półrocze 1923 r. od przedsiębiorstw przemysłowych 7 kategorji i od przedsiębiorstw handlowych 3 kategorji oraz od samodzielnych wolnych zajęć zawodowych. Płatnicy podatku obrotowego na górnośl. części wojew. śląskiego winni uiścić tytułem zaliczki sześciokrotną pełną kwotę podatku, przypadającą za 1923 r. ustaloną na podstawie obrotów w 1922 roku.

— PROJEKT USTAWY ROLNEJ, W KOŚCIOŁ KATOL. W POLSCE.

Broszura napisana przez dr. Michała Zbrojnego — wydała Liga Katolicka w Poznaniu, kosztuje 30,000 mk. Duchowieństwu i organizacjom sprowadzającym przynajmniej 10 egzpl. przyznaje się 30 proc. upustu.

Wobec wszczynającej się dyskusji na temat reformy rolnej, jest powyższa broszura aktualnością doby.

Przesyła ją na zamówienie Liga Katolicka. Sekretarjat Jeneralny — Poznań—Aleje Marcinkowskiego 22 II ptr., pok. 41.

— OSTROŻNIE Z TOREBKAMI.

W czwartek o godz. 9-ej wiecz. przechodzącej około kościoła św. Józefa nieznany osobnik wyrwał torebkę skórzaną z ręki i zbiegł do parku. W torebce było 250,000 mk. gotówką i inne drobiazgi, które poszkodowana oblicza na 200,000 mk.

— SPRYTNY RZEŹNIK.

Do rzeźnika p. Lisowskiego w Błaszkach w dniu 17 bm. o godz. 9-ej w. nieznany mężczyzna przyprowadził dwie świnie i zaproponował kupno. Lisowski przed nabyciem rozpoczął indagacje, skąd pochodzą świnie i wyległymowania się jego. Sprzedający zbiegł pozostawiając świnie, które są do odebrania na posterunku Policji Pow. w Błaszkach.

— WIELKA KRADZIEŻ.

Dzisiejszej nocy dokonano olbrzymiej kradzieży z włamaniem w sklepie Sobczaka w Ostrowie (Poznań.) na sumę 350 miljonów mk.

— ZBIOR ZIEMNIAKOW.

Według danych głównego urzędu statystycznego przypuszczalny zbiór ziemniaków miał wynieść do 257,182,000 kwintali (a 100 kilo). Jednak według ostatnich wiadomości o wynikach urodzaju, zbiór ziemniaków przyniesie 245,879 kwint., potrąciwszy z tego na zasiew 2,383,900 a 20 47,678,000 kwint., aprowizacja ludności (29 miljonów 63,800,000 kwint., zużycie na paszę 30 proc. produkcji 72,763,859 kwint. przemysł ziemniaczany 60 proc. produkcji przedwojennej 20,142,000, zepsucia 10 proc produkcji 24,587,953 pozostaje nadmiar 15,907,717 kwint., czyli z górą 150 tys. wagonów do wywozu zagranicę.

— URLOPY SWIĄTECZNE W WOJSKU.

Wreszcie uregulowana została sprawa urlopowania żołnierzy różnych wyznań podczas ich świąt.

Władze wojskowe wydały obecnie w tej mierze następujące wyjaśnienie:

Żołnierze wyznania rzymsko katolickiego obchodzą według tych przepisów święta stosownie do ogłaszanego wykazu na zasadzie kalendarża, przyczem mają być poczynione możliwe ułatwienia w celu należytego obchodzenia przez żołnierzy obrządków rzymsko katolickich i grecko katolickich świąt: Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy.

W obchodzeniu świąt wyznań ewangielickich położony jest szczególny nacisk na Wielki Piątek, jako najuroczystsze święto roku, połączone ze spowiedzią wielkanocną.

W święta wyznania prawosławnego, jako mający swój odrębny kalendarz, należy zwrócić szczególniejszą uwagę na Boże Narodzenie i Wielkanoc i dla żołnierzy tego wyznania stosować wszelkie ulgi, , przewidziane dla żołnierzy wyznań rzymsko i grecko katolickiego na okres świąteczny.

Żołnierze wyznania mojżeszowego obchodzą święta według ogłoszonego wykazu świąt.

Szczególną uwagę zwrócono na Nowy Rok (Rosz Haszana) i post dnia pojednania (Jom Hakkippurim), jako największe święto w roku, w które należy stosować wszelkie możliwe ułatwienia.

W ważniejsze święta, włącznie z t. zw. wolnemi świętami, ma być wypłacane szeregowym wyznania mojżeszowego strawne z prawem surogowania artykułów, zabronionych przez ich przepisy religijne.

Dla więźniów wszystkich wyznań mogą być urządzane nabożeństwa tylko w murach więzienia lub aresztu.

Urlopy świąteczne dla szeregowych mają być udzielane w ramach możliwości służbowej, w okresie świąt Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy, zaś dla szeregowych wyznania mojżeszowego podczas świąt Wielkiej Nocy i Szałasów. Liczba urlopowanych nie może przekraczać 50 proc. oficerów i 10 proc. faktycznego stanu szeregowych danego wyznania.

— VARIETE „STYLOWY“.

Nowy program teatru Variete Stylowy zasługuje w zupełności na uznanie publiczności Jest nader urozmaicony i rozweselający, to też publiczność wykonawców nagradza rzęsistemi oklaskami. Na czoło programu wysuwa się znakomity humorysta i piosenkarz-autor Józef Staruszkiewicz. Dobrym jest akt akrobatyczny w wykonaniu 3-ch sióstr Lori. Romanse cygańskie pięknie brzmią w wykonaniu p. Belli Głowackiej. Młoda adeptka sztuki baletowej p. St. Grabowska zbiera zasłużone oklaski za ognistego czardasza. Komiczny duet Dary Dyss rozwesela publiczność do łez. Reszta wykonawców tego dużego programu jest bez zarzutu i akompanjament też poprawił się. „Conferencie“ udatną prowadzi pan J. Staruszkiewicz.

Z całej Polski.

— DZIERŻYNSKI PRZYBĘDZIE DO WARSZAWY?

Dzienniki donoszą, że w tych dniach ma przybyć do Warszawy były prezes czerezwyczajki moskiewskiej Dzierżyński, celem odwiedzenia swojej rodziny. Przyjazd jego ma nastąpić w charakterze kurjera dyplomatycznego.

— TRESC ZARZĄDZENIA O ZAMKNIĘCIU KREDYTOW INWESTYCYJNYCH.

Prezydjum Rady Ministrów zarządziło na mocy art. 3 ustawy z dnia 8 sierpnia rb. o prowizorjum budżetowem na kwartał 3 b.r. co następuje: 1) wszystkie kredyty inwestycyjne t .j. kredyty na budowle większe remonty, kupno nieruchomości itp. otwarte w prowizorjum na 3 kwartał 1923 r., lub na rachunek prowizorjum na 4 kwartał 1923 zostają zamknięte. 2) Ponowne uruchomienie tych kredytów lub przyznanie dalszych kredytów na te cele w poszczególnych działach administracji może nastąpić tylko za każdorazową uprzednią zgodą Min. Skarbu, które zgodę wyrazi tylko wtenczanczas, jeżeli inwestycja jest niezbędną dla żywotnych interesów Państwa lub jej zaniechanie byłoby połączone z niedającemi się w żaden sposób wniknąć istotnemi i znacznemi stratami materjalnemi. W ministerstwach Spraw Wojsk. Kol. Zel. Min. Oświaty i min. Tel. i Poczt i Rob. Publ. tylko realizowane być mogą te asygnacje inwestycyjne, które są na odwrotnej stronie podpisane przez specjalnego delegata Min. Skarbu. Za niestosowanie się do tego rozporządzeni urzędnicy pociągani będą do odpowiedzialności materjalnej i dyscyplinarnej.

— NADESŁANE.

DEKLARACJA.

Rada Miejska m. Kalisza, opierając się na wynikach lustracji dokonanej przez delegata Województwa p. radcy Kozłowskiego nie widzi objektywnych powodów do rozwiązania się Rady Miejskiej i do porzucenia stanowisk i obowiązków na nią nałożonych.

Wobec jednak zdekompletowania Rady, Miejskiej przez brak 11 radnych a nadto przez świeże zrzeczenie się mandatów przez 7 radnych i wobec stałych napaści ze strony pewnych organów prasy, Rada Miejska uważa za wskazane danie możności ogółowi mieszkańców m. Kalisza wypowiedzenia swego poglądu na sprawy miejskie przez ponowny wybór swych przedstawicieli.

Biorąc powyższe pod uwagę, niżej podpisani członkowie Rady Miejskiej na pouf nem posiedzeniu Rady odbytem w dniu 18 października 1923 r., zrzekają się mandatów swych do Rady Miejskiej m. Kalisza i proszą Magistrat o wystąpienie do Władz Nadzorczej o zarządzenie nowych wyborów.

Kalisz, dnia 18 października 1923 r.

Oryginał podpisali:

W. Młynarski, S. Bzowski, dr. M. Zucker, R. Stilter, W. Kubik, D. Dancyger, dr. Koszutski, Nadrabin Lipszyc, T. Cieślak, H. L. Majerantz, W. Kudaś, J. Ader, W. Fajfer, Sal. Jarecki.

Zobowiązania w złotych polskich.

„Kur. War.“ drukuje w tej ważnej sprawie artykuł radcy prawnego „Stow. Kup. Polskich.“ posła Chełmońskiego, który pozwalamy sobie przedrukować:

Zarządzenia p. ministra skarbu w których między innemi zapowiedziano zaprzestanie perjodycznego ogłaszania kursu bonów złotych wywołało różne wątpliwości, co do losu i skutków rozmaitego rodzaju zobowiązań, zaciągniętych w złotych polskich. Poniższe uwagi mają na celu przyczynienie się do usunięcia tych wątpliwości, przyczem dotykają one jedynie prawnej strony zagadnienia z pominięciem wszelkich kwestji natury skarbowo ekonomicznej.

Pierwsze, niejako zasadnicze pytanie, jest to sprawa ważności zobowiązań w złotych. Jakkolwiek życie rozstrzygnęło już to pytanie twierdząco, i mamy znaczną bardzo liczbę najróżnorodniejszych zobowiązań i umów opiewających na złote, jakkolwiek dalej bardzo często w umowach takich jedną ze stron są nawet instytucje państwowe, jednak mimo to nie jednokrotnie podnoszone są wątpliwości, czy umowy takie są dozwolone, a co więcej cytowane są nawet wyroki sądów (co prawda wątpliwości bardzo dobitnie swój wyraz znalazły.

Według naszego zdania, wszelkie zastrzeżenia co do ważności zobowiązań złotych są przy bliższem rozważeniu pozbawione rzeczywistych podstaw i zawieranie umów, zaciąganie zobowiązań w złotych należy uważać za dozwolone.

Pomijamy tu wzgląd bynajmniej, zresztą nie małego znaczenia, iż przyjęcie poglądu przeciwnego, zakwestjonowanie ważności zobowiązań złotowych wprowadziłoby wobec istniejącego już dziś stanu rzeczy do stosunków gospodarczych olbrzymi chaos i podważyłoby wiarę w bezpieczeństwo prawne, ile że tranzakcje złotowe zawierane były wobec wielokrotnych wyjaśnień ministerjum skarbu, iż są one dopuszczalne, a nawet przy zachęcie ze strony wspomnianego ministerjum w tym kierunku.

Atoli już samo czysto prawnicze rozumowanie również nakazuje zajęcie wyżej wskazanego stanowiska.

Ustawa z dn. 28 lutego 1919 r. (Dz. ust. Nr. 20, poz. 230) wprowadza „złoty“ jako jednostkę monetarną polską. Ustawa z dn. 28 września 1922 r. (Dz. ust. Nr. 83 poz. 740) stanowi iż wartość jednego złotego jest równa wartości 1/3100 kg. złota 900 próby inaczej mówiąc — wartość jednego franka złotego. Te dwie ustawy więc wprowadzają złoty jako miernik wartości i opierają miernik ten na złocie. (Natomiast jedynym środkiem płatniczym pozostaje nadal marka polska) I już z tego bezsprzecznie wynika, iż tranzakcje w złotych polskich są dozwolone. Obrót bowiem złotem wewnątrz kraju jest zupełnie wolny i żadnym ograniczeniom nie ulega. W tym kierunku przypominamy tylko ustawę z 30 stycznia 1920 r. Dz. ust. Nr. 10, poz. 56), mocą której uchylona została ustawa z dn. 7 listopada 1919 r. o przymusowym wykupie monet złotych i srebrnych oraz złota i srebra w stanie nieprzerobionym.

Przeciwnicy bronionego tu poglądu wskazują, iż na mocy art. 6 ustawy z dn. 17 grudnia 1921 r. o środkach naprawy gospodarki państwowej, (Dz. ust. nr. 103, poz .741) umowy obustronnie obowiązujące pomiędzy obywatelami polskimi mogą być zawierane tylko w walucie polskiej. Złoty polski zaś ma być według tego poglądu, ukrytą tylko formą franka szwajcarskiego, a więc jest walutą obcą.

Argumenty te jednak nie mogą być uważane za słuszne. Przedewszystkiem jest wogóle wątpliwe, czy zakaz powyższy rozciąga się na zobowiązania, które choć opiewają na walutę obcą, objętą zakazem grudniewym Wszak wartość tej, według słów samej ustawy „jednostki monetarnej polskiej“ określiła, jak to wskazano wyżej, ustawa z dn.. 28 września 1922 r., a więc ustawa późniejsza od ustawy, w której mieści się wspomniany zakaz. Co więcej w tym samym dniu uchwalona została ustawa, która złoty polski odrazu wciela w życie przez wypuszczenie pożyczki opiewającej na złote. A idąc dalej należy uprzytomnić sobie jeszcze i to, że w myśl przepisów prawnych, które przytoczyliśmy powyżej, złoty jako miernik nie jest oparty o jakąś walutę obcą, lecz bezpośrednio o złoto, na które, jak już wspomniano żadne zakazy nie rozciągają się. Wprawdzie ustawa z dn. 22 marca r.b. (Dz. 33, poz. 215) o bonach złotych istotnie głosi, że złotowe bony skarbowe mają być wykupywane według przeciętnego za 15 dni poprzedzających spłatę kursu franka szwajcarskiego, lecz okoliczność ta nie może zachwiać poglądu, iż złoty polski oparty jest tylko o złoto, Ustawa marcowa ma charakter ustawy specjalnej, a więc nie może być rozciągliwie tłumaczona .Poza tem, nawet ta ustawa mówi, iż wykup bonów przeprowadzany będzie „licząc złoty równy frankowi szwajcarskiemu“, a więc określa tylko sposób przeliczenia wartości złota na marki polskie.

Tak więc ważność umów w złotych i możność ich zawierania wydaje się niewątpliwą.

Przechodzimy teraz do drugiej kwestji, która, jak to na wstępie zaznaczono, stała się w chwili obecnej szczególnie aktualną: do omówienia sposobu regulowania, zobowiązań w złotych. W zawieranych umowach spłata zobowiązań złotowych traktowana była nader rozmaicie. Bądź zaznaczano, że złoty będzie obliczany według kursu bonów, złotych, bądź przyrównywano złoty frankowi szwajcarskiemu bądź też wreszcie zupełnie głucho mówiło się o złotym bez wskazania jakiegokolwiek sposobu przerachowania.

Zapowiedź nieogłaszania kursów bonów wywołała pewną konsternację, głównie, pomiędzy osobami zainteresowanemi co do umów pierwszej i ostatniej kategorji. Słyszy się głosy, iż obecnie zupełnie nie wiadomo, jak należy zobowiązania takie regulować lub też są np. pośród dłużników zwolennicy takiej teorji, że zobowiązania złotowe niezależnie od terminu spłaty winny być regulowane po kursie ustalonym przez ministra skarbu dla wykupu bonów złotych pierwszej serji (1 złoty = 50,800 mk.)

Klucz do rozwiązania tych wątpliwości znajduje się w przepisach prawnych i rozwiązaniach zamieszczonych powyżej. Podstawą przeliczenia zobowiązań złotowych na marki polskie jest zasadniczo zawsze wartość złota. Wszelkie zawarte w umowach dalsze postanowienia, dotyczące uwzględniania przy takiem przeliczaniu czy to kursu bonów złotych, czy też tych czy innych pełnowartościowych walut, winny być traktowane, jako warunki dodatkowe, mające na celu ułatwienie przeliczenia na złoto.

Jeżeli więc kurs bonów nadal ogłaszany nie będzie, wówczas, należy, zdaniem naszem,, regulować nawet te zobowiązania, gdzie przerachowanie odbywać się miało według kursu ogłaszanego przez ministerjum skarbu dla bonów, na podstawie wartości złota, który znów w myśl cytowanego art. 6 ustawy o bonach złotych, przyrównać należy do wartości franka szwajcarskiego a co zresztą obecnie prawie, na jedno wynosi.

W tych umowach, gdzie sposób przeliczania złotych na marki zupełnie nie jest przewidziany od wierzyciela należy żądać uiszczenia bądź według kursu równowartościowej waluty obcej jaką, jak tylko co się rzekło jest dziś w pierwszym rzędzie frank szwajcarski.

Redaktor M. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska“ Spół. o ogr. odp. „Druk „Gazety Kaliskiej“ Aleja Józefiny 1.